Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WIELKA-POHULANKA 19—7.

Nr. Wilno, dnia 29 maja 1934 r. 1067.-

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

x

x x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"T r i m i t a s" o d y s k u s j a c h c z ł o n k ó w K l u b u P o l i t y c z n e g o w s p r a w i e w i l e ń s k i e j. "Trimitas" Nr.20 z 17.V.1934 r. Artykuł Vygandasa-Puryckiego p.t. "Nie dajmy siebie wprowadzać w błąd". Streszczenie:

W ostatnich czasach zaczęto na Litwie żywiej dyskutować nad sprawą zatargu polsko-litewskiego i kwestją wileńską. Główną przyczyną ożywienia się dyskusyj jest obawa przed agresją niemiecką, porozumienie się polsko-sowieckie i polsko-niemieckie, wreszcie związek państw bałtyckich.

Dyskusje rozpoczął Klub Polityczny w Kownie. Ożywienie się dyskusyj przypada na okres ożywienia akcji w prasie polskiej. Polacy również zaczęli dyskutować nad problemem porozumienia z Litwą. Za przyczynę tego uważana jest podróż Zubowa do Warszawy i agitacja Herbaczewskiego.

2 maja w uniwersytecie kowieńskim odbyły się publiczne dyskusje w sprawie związku bałtyckiego i stosunków z Polską. W dyskusjach tych przemawiali prof.Czepiński i inni mówcy, przyczem prof.Czepiński oświadczył, iż Litwa po odzyskaniu Wilna zginęłaby.

Dotychczas takich opinij na Litwie nie słyszano. O ile Litwa po odzyskaniu Wilna musiałaby zginąć, wynikają stąd bardzo ważne wnioski. Mianowicie należy nie wyzwalać Wilna, a wyzwalać się od Wilna. Należy się starać, by Wilno pozostało przy Polsce. Wszyscy ci, którzy pracują w kierunku wyzwolenia Wilna, pracują na zgubę swego Państwa i Narodu. Jeżeli tak, to Piłsudski z Zeligowskim są największymi dobroczyńcami Litwy, gdy, odbierając od niej Wilno, uratowali Naród i Państwo Litewskie od zguby.

To absurd, głupstwo i bluźnierstwo - zawoła każdy. Prof.Czepiński żadnych dowodów na potwierdzenie swej tezy nie daje. Wspomina on o gospodarczo-finansowej słabości Litwy. Czyż Litwa pod względem gospodarczym i finansowym jest tak słaba? Są państwa pod tym względem znacznie od Litwy słabsze. Litwa swój budżet bilansuje corocznie bez deficytu. Waluta litewska jest mocna i oparta na złocie. Są zaś państwa, mające wielkie deficyty budżetowe, wielkie długi i słabą walutę. Mimo to żadne państwo spowodu trudności gospodarczych nie wyrzeka się swych ziem. Dlaczegoż więc Litwa ma wyrzec się trzeciej części swego terytorjum oraz swej stolicy spowodu jakichś urojonych trudności gospodarczo-finansowych? To szczyt absurdu.

Ktoś może powie, że Wileńszczyzna jest niezamożna. Przyjąwszy to za prawdę, Wileńszczyzna będzie musiała żyć skromnie. Przecież powiaty olicki, trocki, wiłkomierski, jezioroski nie są zamożniejsze od Wileńszczyzny. Według teorji prof.Czepińskiego, powinnaby Litwa wszystkie te powiaty oddać Polsce.

Znaczenie terytorjum dla narodu niepodobna mierzyć miarką materjalistyczną. Terytorjum ma dla narodu nietylko wartość materjalną, lecz i mistyczną,transcendentną. Odzyskanie Alzacji i Lotaryngji kosztowało Francję bardzo wiele. Przedkowie Litwinów również półtorasta lat walczyli o swą ziemię. Czy można mówić o wyrzeczeniu się terytorjum i stolicy jedynie dlatego, że terytorjum to jest niezamożne? Zresztą nie jest to prawdą. Wileńszczyzna pod względem urodzajności nie stoi niżej od Litwy Niepodległej, Wilno zaś było i jest o wiele zamożniejsze od Kowna.

Oświadczenie prof.Czepińskiego jest przeto pod każdym względem błędne i nieprzemyślane.

Inny profesor dr.Bistras idealizuje jednak to powiedzenie, jako wyraz największego rozsądku. Powiada on, że prof.Czepiński wyraził głośno to, co każdy świadomy Litwin oddawna w sercu nosi.

Wprost nie chce się wierzyć, by człowiek trzeźwo myślący mógł coś podobnego napisać. Z tego oświadczenia wynika, że wszyscy ci, którzy domagają się zwrotu Wilna, są bądź nieuświadomionymi Litwinami, bądź obłudnikami, którzy co innego myślą, a co innego mówią. Nie jest to prawda. Wszyscy Litwini uświadomieni i mniej uświadomieni szczerze domagają się Wilna i walczą o okupowaną stolicę. Inaczej zresztą być nie może, gdyż jest to najświętszym obowiązkiem każdego Litwina. Nasuwa się myśl, że oświadczenia prof.Czepińskiego i dr.Bistrasa są wytworami jakiejś hipnozy. W ostatnich czasach można zauważyć systematyczną agitację za porozumieniem z Polską.Działa się tu głównie przy pomocy straszaka niemieckiego. Litwa poprzednio i obecnie od rokowań z Polakami nie stroniła. Cóż one jednak dały? Nic, gdyż Polacy stanowczo odmawiali rozmów o terytorjum. Dzisiaj też nie można od Polaków oczekiwać niczego więcej. Opinje obu profesorów są więc prawdopodobnie wytworami zręcznej agitacji. Litwini powinni potępić te opinje i jeszcze bardziej jednolicie prowadzić akcję wyzwolenia Wilna.-

"T r i m i t a s" o m e m o r j a l e l i t e w s k i m d o p a ń s t w b a ł t y c k i c h ."Trimitas" Nr.20 z 17.V.1934 r. Art.p.t."Litewska propozycja stworzenia związku bałtyckiego".Streszczenie:

25 kwietnia rząd litewski wręczył rządom łotewskiemu i estońskiemu memorjał w sprawie zasad współpracy trzech państw bałtyckich. To posunięcie litewskie bardzo się nie podobało Niemcom.Niemcy nie chcą, ażeby państwa bałtyckie się zbliżyły i stworzyły związek. Potwierdza to mniemanie, iż Niemcy w stosunku do państw bałtyckich zamyślają coś niedobrego. Należy się domyślać, że Niemcy się zapatrują na państwa bałtyckie, jako na przyszły teren kolonizacji niemieckiej.

Hitlerowcy niemieccy wiele mówią o Drang nach Osten. Możliwą jest rzeczą, iż zamierzają oni przeć na Wschód przez kraje bałtyckie. Dopóki jednak Korytarz Pomorski oddziela Prusy Wschodnie od Niemiec, Niemcom trudno jest rozpocząć jakieś poważniejsze kroki na Wschodzie. Niemcy muszą przedewszystkiem zlikwidować Korytarz Pomorski. Polska nie dopuści do podboju Nadbałtyki, gdyż wtedy byłaby otoczona ze wszystkich stron przez Niemcy i uzależniona od nich politycznie i gospodarczo. Wprawdzie Niemcy mogą próbować obecnie wywołać powstanie w Kłajpedzie, lecz takie próby Litwa może odeprzeć sama.

"T r i m i t a s" o s t a n o w i s k u S o w i e t ó w w s p r a w i e W i l n a ."Trimitas" Nr.20 z 17.V.1934 r. Art.p.t. "Moskwa zmienia swe oświadczenie w sprawie okupacji Wilna".Streszczenie:

Sowiety niedawno prolongowały pakt o nieagresji z Litwą do 1945 r. Jednocześnie Sowiety uznały pismo Cziczerina z 1926 r., w którem Cziczerin uważa za terytorjum litewskie wszystkie ziemie wymienione w traktacie moskiewskim z 1920 r. Pod naciskiem Polski Moskwa zmieniła swe oświadczenie z 1926 r. w ten sposób, iż Sowiety nie chcą się wtrącać do zatargu polsko-litewskiego i pozostawiają jego rozstrzygnięcie stronom zainteresowanym. Mimo, iż Litwa nie oczekiwała, by owo oświadczenie moskiewskie mogło przeważyć zatarg o Wilno, było jednak rzeczą ważną, że choć jedno mocarstwo nie chciało uznać gwałtu Żeligowskiego. Jednak już w roku ubiegłym Mosk. podpisując protokuł w sprawie określenia pojęcia napastnika, przyznała, że ziemie okupowane przez Polaków są terytorjum polskiem, gdyż terytorjum każdego państwa stanowią ziemie, któremi dane państwo faktycznie włada. Obecnie Sowiety odwołały nawet pismo z 1926 r. Widocznie Sowietom zależy na polskiej przyjaźni.-

"L i e t .A i d a s" o s t o s u n k a c h l i t e w s k o - b e l g i j s k i c h ."Liet.Aidas" Nr.117 z 25.V.1934 r. Art.p.t. "Litwa a Belgja". Streszczenie:

W tych dniach bawiła w Kownie specjalna delegacja króla belgijskiego, której zadaniem było zakomunikowanie prezydentowi Republiki o śmierci króla Alberta i o wstąpieniu na tron króla Leopolda. Misja belgijska formalnie ma charakter etykietalny. Jednak ma ona również pewne znaczenie polityczne i świadczy o podkreśleniu przyjaznych stosunków litewsko-belgijskich. Okoliczność ta przyczyni się niewątpliwie do wzmocnienia tych stosunków jeszcze więcej. Belgja należy dziś do krajów, których głównym celem jest zapewnienie pokoju. Podobne cele ma również polityka Litwy. Pozwala to Litwie i Belgji na szerszą współpracę polityczną. Sądzić należy, że stosunki między obu krajami ulegną wzmocnieniu, czego szczerze życzyć wypada.-

K r o n i k a .

N i e m c y a k o n c e p c j a z w i ą z k u b a ł t y c k i e g o ."Jaunakas Zinas" /z 28.V.1934/:Jak donosi "Diena",Niemcy pragną podjąć z Litwą rokowania w sprawie zakończenia wojny gospodarczej. Niemcy zgadzają się podobno na złagodzenie retorsyj gospodarczych na granicy. Wzamian za to Niemcy żądają, by Litwa zmieniła swą politykę na obszarze Kłajpedy i wstrzymała się od wejścia do związku bałtyckiego.-